

Ładnie grali, ale przegrali

**Świt Nowy Dwór 1
Bruk-Bet N. 0**

Andrzej Mizera

Z nadziejami na spotkanie z wiceliderem wyjeżdżali piłkarze Bruk-Betu. Wysokim zwycięstwem nad OKS Olsztyn zastrzyli nie tylko apetyty kibiców, ale też własne ambicje. Nie mogło to dziwić. W tym pojedynku pokazali, że stać ich na dobry, techniczny, a przede wszystkim skuteczny futbol. Ciąg dalszy miał nastąpić na stadionie, nieco zaniedbanym, niedawnego jeszcze przedstawiciela ekstraklasy.

Niecieczanie zaprezentowali się z dobrej strony. Jednak musieli uznać wyższość przeciwnika. Ponownie przekonali się, że piłka ze sprawiedliwością nie zawsze musi mieć coś wspólnego.

Remis w tym pojedynku nie skrzywdziły żadnej drużyny. Świt tymczasem odniósł czwarte zwycięstwo z rzędu. Bruk-Bet poniósł pierwszą porażkę w sezonie. – W piłce za wrażenia artystyczne nie przyznaje się punktów. Z tego wyniku nie robimy tragedii. To materiał do przemyślenia przed kolejnym meczami – mówił po spotkaniu opiekun nieieczan Marcin Jałocha.

Bruk-Bet, zgodnie z założeniami, od początku ruszył do przodu. Grał to, co umie najlepiej, ofensywnie i pressingiem. Już w 4 min Leśniowski uderzył groźnie. Trzy minuty później



Piłkarze Bruk-Betu Nieciecza przegrali w Nowym Dworze Mazowieckim. To pierwsza jesienna porażka beniaminka

wynik mógł otworzyć Dzierżanowski. Stojąc na siódmym metrze, otrzymał dobre podanie od Prokopa, ale uderzył lekko i Fogler nie miał żadnych kłopotów ze złapaniem piłki. Gospodarze doszli do głosu po kwadransie gry. W 15 min strzał Kucharczyka złapał Baran. W 17 min z 10 metrów uderzał Lewicki, jednak fatalnie przestrelił. Chwilę później ponownie Lewicki uderzył groźnie głową, lecz tym razem piłka przeszła nad poprzeczką. Mecz zaczął się wyrównywać z lekkim wskazaniem na Bruk-Bet. Go-

sposdarze grali długim podaniami na doskonale się rozumiejących Kucharczyka i Zajawińskiego. Nieieczanie prezentowali techniczny futbol, jednak nie mieli pomysłu na rozmontowanie dobrze prezentującego się bloku obronnego gości. Bronią były strzały z dystansu. W 35 min po ładnym uderzeniu Leśniowskiego Fogler popisał się piękną paradą.

O losach meczu przesądziła 51 min. Lewicki wyprowadził piłkę ze środka boiska, zagrał do Kucharczyka. Ten przedłużył do znajdującego się koło trójki

obrońców (!) Bruk-Betu Zjawińskiego, który strzałem z 11 metrów w długi róg pokonał Barana. – Zegraliśmy słabiej początek drugiej połowy i to niestety zaważyło na naszej porażce – oceniał Jałocha.

Po stracie bramki Bruk-Bet wręcz rzucił się na przeciwnika. Ratunkiem ofensywnym dla gospodarzy były długie piłki grane do napastników. Goście mieli kilka okazji na bramkę. W 61 min Smółka w dogodnej sytuacji chybił. Bruk-Bet do końca meczu atakował. Jednak bez zarzutu spisywała się obrona Świtu.

**Świt Nowy Dwór Mazowiecki
– Bruk-Bet Nieciecza 1:0 (0:0)**

Bramka: Zjawiński.

Sędziował: Zych (Katowice).

Widzów: 500.

Świt: Fogler 3 – Adamczyk 3, Gurzęda 3, Reginis 3, Lendzion 3 – Jagodziński 2 (71 Wojtczak 3), Enow 4 (90 Zezula), Obem 4, Zjawiński 4 – Lewicki 3 (62 Kończyński), Kucharczyk (90 Galicki).

Trener: Piotr Mosór.

Bruk-Bet: Baran 3 – Kleinschmidt 3, Jacek 3, Czarny 3, Zontek 3 – Szałęga 2, Prokop 3, Cygnar 2 (65 Metz), Leśniowski 3 (56 Fedoruk) – Smółka 3, Dzierżanowski 2 (56 Jałocha).

Trener: Marcin Jałocha.

Piłkarz meczu: Dariusz Zjawiński.

Na wyjazdach trzeba strzelać



Marcin Jałocha,
(trener Bruk-Betu)
Po dobrym meczu

w naszym wykonaniu wracamy z niczym. Goście wykorzystali słabszą grę na początku drugiej połowy. Wyszliśmy nieco rozkojarzeni i zostaliśmy skarceni. Świt przejął piłkę w środku pola i zdobył bramkę. Mieliśmy okazje Pawła Smółki czy Artura Prokopa, niestety nie wykorzystaliśmy ich. Na wyjeździe trzeba strzelać w takich sytuacjach.



Paweł Smółka
(piłkarz Bruk-Betu)
Szkoda tej porażki. Nie

zastużyliśmy na nią. Zabrało nam trochę szczęścia, w kilku sytuacjach. Pokazaliśmy się z fajnej strony. Graliśmy techniczną piłką, atakowaliśmy skrzydłami. Świt w niczym nas nie zaskoczył. Odpowiadał długimi piłkami nad obrońcami do napastników. W drugiej połowie mogłem doprowadzić do wyrównania. Przegraliśmy, musimy wyciągnąć wnioski z tej porażki.